

Jak dwie samotne satelity
Błąkamy się w przestrzeni
Choć żadne z nas nie ostudziło
Pulsu z serca
Zimne jak wszechświat
Spojrzenia głęboko ranią
Tutaj już nie ma
Dla nas miejsca

Mój cały świat się wali
Twój świat od dawna leży w gruzach
Więc nie ma o czym mówić
Już nie ma wątpliwości
Rozwalmy ścianę
Przed nami kosmos
Ja i ty po jednej stronie
Przed nami kosmos
Przed nami...

Jak dwie samotne gwiazdy
Płyniemy w próżni
Wszystkie złe myśli
Zostawiłem na dole
Bardzo daleko
Od oddechów ludzi
To chyba nasz
Najlepszy moment

Mój cały świat się wali
Twój świat od dawna leży w gruzach
Więc nie ma o czym mówić
Już nie ma wątpliwości
Rozwalmy ścianę
Przed nami kosmos
Ja i ty po jednej stronie
Przed nami kosmos
Przed nami...

Szukasz miłości? Przyjaźni?